

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. <sup>poza Białym-
stakiem</sup> 45f.

Przedpisy:
Przedpisy z odroczaniem do domu i
przesyłką pocztową
na 3 miesiące Mk. 7, na 6 miesięcy Mk. 13, na
9 miesięcy Mk. 18, na 12 miesięcy Mk. 33, na
12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tek-
stem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

**Redakcja i Administracja Rynek Ko-
ściuszki 1, tel. 58.**
Administracja otwarta w godz. 10—2 i 3—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie prze-
chowują się.

KinoTeatr
"APOLLO"

ZEMSTA UWIEDZIONEJ

Wybitny dramat życiowy w 5 aktach ze
słynną polską gwiazdą kinematograficzną

S. NAPIERKOWSKA w roli
tytułowej.

Nad program

Willa Prince Arcywesoła farsa

?? MADAME DUBARRY — FAWORYTKA LUDOWIKA XV. ??

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu

posiadacze asygnat 5%. Pożyczki Państwowej 1918 roku w markach, pragnący otrzymać sumę nominalną w gotów-
ce, winni przedstawić asygnaty w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, gdzie nastąpi opłata, lecz dopiero po 6-ciu
tygodniach, potrzebnych na sprawdzenie ich autentyczności.

Wobec konieczności odroczenia terminu konwersji walut rublowej i koronowej, termin płatności asygnat ru-
blowych i koronowych odroczone zostaje na 6 miesięcy, t. j. do 1-go maja 1920 roku. Posiadacze tych asygnat win-
ni przedstawić je w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, gdzie procent w wysokości 5 od sta zostanie im wypła-
cony zgóry w walucie takiej, na jaką opiewają asygnaty.

Powyższy procent wypłaca się i posiadaczom asygnat markowych, którzy zamiast żądania wypłaty, pragną je
prolongować.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa udziela pożyczki na zastaw prolongowanych asygnat w stosunku: 90 marek
za 100 marek; 100 marek za 100 rubli i 50 marek za 100 koron—na 5%, w stosunku rocznym.

Prolongowanie wszystkich 5% asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej, udzielanie na nie pożyczek i amortyzo-
wanie asygnat markowych bez zprawdzenia dotyczy tylko instytucji państwowych oraz instytucji pierwszorzędnych
o charakterze bankowym z piśmiennym zastrzeżeniem, że dana instytucja odpowiada za autentyczność przedsta-
wionych asygnat.

Innym instytucjom, firmom i osobom prywatnym nie będą asygnaty umarzane i lombardowane bez uprzedniego
sprawdzenia.

Spiżytno monopolowy, wyroby wódeczne,
likieri, koniaki i wina w wielkim wyborze

Skład Win i Wódek

J. LIPSZYC Rynek
Kościuszki 11.

Lekarz-dentysta
P. P. CICHONSKI
Pałacowa 2.

Choroby zębów, dziełce, sztuczne zęby.
Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

Kredyty przemysłowe.

W pismach codziennych warszaw-
skich przeważnie czytamy skargi,
iż czasami, rady teoretyków na na-
sze położenie ekonomiczne jakoby
bez wyjścia. Rady — bez praktycz-
nego wykonania; skargi... na idee,
wyliczanie wadliwych błędów, napraw-
ę, zbyt mało... dla narodu acywil-
izowanego, który umie myśleć i...
działać.

Potrzebujemy przede wszystkim
dogoterminalnego kredytu przemy-
słowego. Czy zwracają się na skarb
polski, który walczy z przeszkodami
pozostawionymi, nie tylko przez woj-
nę, ale z wprawkami finansowymi

działnie porażkowymi i z całą or-
ganizacją się jednolicie skarbowo-
ści państwowej, mającej ogromne
wydatki a minimalne dochody nor-
malne, nie podniesione już od lat
wielu przez odpowiednią produkcję
w jakimkolwiek kierunku.

Dawny „Bank Polski” mógł i ma-
siał zająć się odbudową gospodar-
stwa, bo wtedy nie było jeszcze ban-
ków prywatnych. Nowy Bank Polski,
będąc regulatorem obiegu pienię-
żnego, ale, zapewne, jako Bank emi-
syjny, tylko pośrednią przez pomoc
instytucjom, przedstawiającym realne
gwarancje i wartość, będzie mógł
pożyczać.

Zatem ani Skarb, ani Bank naro-
dowy, które mają i mieć masę zgo-
ła inne zadania. A więc kto?

Twierdząc stanowczo, że sami mo-
żemy coś zrobić, gdyby banki pry-
watne nareszcie ocknęły się do ży-
cia. Tyle jest ich starych i jeszcze
wleceć nowych i każdy z nich cze-
ka... Wprowadzić niektóre młode ban-
ki, oparte na kapitałach poznańskich,
są nader... ruchliwe, ale ruchliwo-
ścią ślepa, szatającą drogą... ki-
jem... Niektóre idą na zachód, inne

na zachód, nie umiejąc zorganizow-
ać odpowiednio napływu wkładów
ani zdobyć zaufania pełnego swoich
klientów. Ciągłe nad nimi ciąży
staro przyzwyczajenia: Niema „dys-
konta weksli” i niema przemysła,
który pożyczal na kapitał obrotowy
a nawet inwestycyjny i ściągaj ban-
ki coraz bardziej w kierunku fałszy-
wym — podtrzymywania zgnilizny,
jako, na szczęście, w czasie wojny,
nabrała tyle wartości, że stała się
pewniejszym aktywem bilansu rocz-
nego w zamian za nie pokryte dla-
gi zagraniczne... o beczennej... skali
kursowej...

Nie wina skarbu i rządu, lecz
spółczesności, którego załata fala
niechęci i fatalizmu. Czytaliście
jak prędko odradza się Belgia? Tam
ludzie wiedzą co chcą, a nas zaś
nastąpiła manja założycielska... w
najbardziej szkodliwym kierunku, mianowicie
gryndersztwa banków które jednakże
właścicie nie nie robią, a mają do
tego pole olbrzymie.

Nie kto inny tylko banki prywat-
ne miejscowe — centrale lub liczne
filje — powinny zorganizować na
wzór angielski udział ludności w
budowie danego przemysłu. Nie chce-
my rzucać słów na wiatr, więc weź-
miemy przykład konkretny. Bank
X lub Y w Kaliszu ogłasza, że od-
nowia sukna, starą a słynną niegdyś
fabrykę sukna Fiedlerów w Opatów-
ku lub zakłady Repphana, że tworzy
związek ergielni, że ma wpływ i a-
dział w cementowni Z, że dalej fi-
nansuje wszelkie związki rzemieślni-
cze i przemysłowe.

Przypaśmy, że założenie fabryki
Fiedlerów lub Repphana, że otwar-

cie rozmaitych placówek dawniej-
szego przemysłu ziemi Kaliskiej po-
winno kosztować w początku kilko-
dziesiąt a potem coraz więcej mil-
jonów. Otóż bank jest od tego, by
zajął się subskrypcją, by znaleźć i
zainteresował w przemyśle okolicy
małych i większych kapitalistów, za-
pewniając jednocześnie robotnikom
procentowy udział w zyskach.

O nie więcej nie chodzi, jak ty-
ko o to, by żywotne społeczeństwo
samo się odrodziło, znajdując grant
własnie, w inicjatywie i kierowni-
ctwie banków prywatnych. Te ostatnie
mogą się tylko starać o nowe do-
goterminalne kredyty przemysłowe w
tych krajach zagranic, które pie-
niądze mają i czekać amleja.

Nie można wszystkiego wkładać
na barki skarbu i banku państwo-
wego i żyć jak syn marnotrawny
bez pracy nędznie lub wykwitnie z
tego tylko, co mu rodzice dadzą lub
zostawią.

Polska odrodziła się biedna, nie-
ma koronek w pieluszkach ani zło-
tych kołysiek, lecz ma zdrowe pleśń
i mić powinna—do swego rozwoju
—silną wolę—niezbawioną przez
zbyt... takome... obecne freblanki i
wychowawczy.

Tej obecności właśnie się boimy.
Tego odnowienia przemysłu kapita-
łami zagranicą dla... feja a nie nasze-
go dobrobytu... Szczególniej zaś bo-
imy się blizkiego naporu ekono-
micznego ze strony traktatem pokojo-
wym pogodzonych z nami Niemców.
Z feja strony widzimy największe nie-
bezpieczeństwo, pomimo zaleźności...
morskich i walutowych od państw
zachodu... Te ostatnie rzeczy nie

Malpocznia pod białym waleczym film, który cieszył się wielokrotnym powodzeniem na całej kuli ziemskiej p. t.

DZIŚ CYRK WOLFSONA DZIŚ

Sensacyjny dramat cyrkowy w 6 częściach, w połączeniu z wielką pantomimą baletową w 8 epizodach.

W roli głównej najświetniejsza akrobatka na świecie

EOELINA RUDENICK

z udziałem najmłodszego mołwy, która wykona swoją rolę lepiej niż najświetniejszy artysta

Cs. I. Przedstawienie galowe.
II. Księża i dziecko cyrku.
III. Nieudane samobójstwo.Cs. IV. Wykradzenie dziecka przez małpę.
V. Pożar w cyrku.
VI. Tragiczna śmierć Eweliny.Ceny miejsc podwyższone.
Passe-potrouit nieważne.

Kino-Teatr

"MODERNY"

zawsze są przyjemne, ciąży nam często jak kamienie w stosunkach międzyrodzajnych... przyjaźni, wysoko opłaconej zarówno krwią jak i dęgam.

Zależność Polski kosztuje drogo, drożej niż nasze pokolenie to jeszcze rozumiem, ale napór kapitału przemysłowego niemieckiego będzie dalszym: „Drang nach Osten”. Pod pokrywą zależności ekonomicznej kryje się zawsze zależność polityczna w bliższej czy dalszej przyszłości.

Nie o formy nam chodzi, tylko o treść, o ducha, o samoistność. Francuski prezes ministrów Clemenceau powiedział w czasie mowy ratyfikacji traktatu: Niemiec jest człowiekiem, który dlatego ulega, by móc potem panować. Jest zatem z góry podstępny, celowo obłudny — aczkolwiek nie zapomniał pewni jesteśmy, czy zdanie w dalszym ciągu mowy, iż „Francuzi są ludźmi, którzy są wolni, by innych uwolnić” — dotyczy się również nie tylko politycznych, ale i materialnych warunków bytu Polski i czy, przypadkiem, za swoją pomoc nie za drogo — naszą walutą, trudem i biedą — każą sobie płacić przyjaciele?

Mam odwagę cywilną mówić prawdę, a to nie zawsze jest rzeczą dodatnią. Kredyt przemysłowy obcy, zależny, szakający naszych soków żywotnych, będzie zawsze złem dla bytu ekonomicznego Polski.

My sami, a nikt inny, powinniśmy opadzić nasz handel, przemysł i górnictwo; my sami, własnymi oszczędnościami, w każdej ziemi i okolicy naszego kraju, stworzyć maszynę posterunki dla skoncentrowania kapitału i zwrotu ich dla celów produkcyjnych we wszystkich kierunkach, przy pomocy banków twórcy i świadomych swego bytu.

Najlepiej krótko myśli, która wymaga szerokiego stadiów i porównań, opadzi się na reszcie do twórczości, bez wpływu obcych i to przy takim świadomości, jakie nam już wskazało Poznańskie. Nie wiemy jednak ani rządu, ani Sejmu ani sądu, ani przyszłego banku państwa — tylko naszą krótkowzroczność, niepraktyczność, z której się śmieją zarówno Niemcy, jak Francuzi Anglik i Amerykanie.

Kredyt przemysłowy jest zdrowiem, które sami możemy sobie zabezpieczyć bez obcych pieczęci, a procydów potrzebujemy nie... zawsze partyjnych, tylko... czasami

i z gospodarczymi potrzebami kraju i chwili obczanych...

Edw. Dullinger.

Zmiana gabinetu.

W Warszawie krąży wieść pogłoski o dalszej rekonstrukcji gabinetu.

Podobno minister spraw wewnętrznych p. Wojechowski miał dłuższą konferencję z prezydentem Paderewskim po tej konferencji rozpuszczono pogłoskę o różnicy zdań pomiędzy nimi.

Obecnie znova mówią, że w nowym gabinecie z dotychczasowych ministrów pozostaną tylko pp. Wojechowski dr. Leon Biliński (skarb) i Sobolewski (sprawiedliwość).

Głosy publiczne.

(O zatrzymywaniu furmanek).

W ostatnich czasach w „Dzienniku Białostockim” często zjawiają się artykuły o „chłopach paskarzach”. Ale jakie ten „paskarz” nieścisła powinność względem Ojczyzny, nikt nie zainteresuje się. Odbija on nawet takie obowiązki, które nie wiemy czy jemu nakazuje Ojczyzna, czy zmasza go tylko samowola różnych funkcjonariuszów.

Do takich należy np. zatrzymywanie furmanek przez funkcjonariuszów Obozu Jeńców.

Obecnie każdy przejeżdżający przez szosę Wasilkowską lub Zielonowską narażony bywa na zatrzymanie, wyrzucenie z wozu kartofli, jarzyn i innych artykułów, które wlezie na sprzedaż do miasta.

Jeżeli on czasem cały dzień i jedzie z niezem do domu. Bywają wypadki, że wiorst 20 i więcej. Komendanta nie można w żaden sposób aprosić. Nie przekonywają żadne argumenty: grozi aresztem i wyprawą, że chłop niemiecom stażyła, a Ojczyźnie nie ehec.

Tak, ale Niemcy wyznaczają kolejkę, więc gdy ktokolwiek „odbił furmankę” dzisiaj, to jutro jest wolny i jedzie spokojnie do miasta. A dzisiaj ma się w domu siedzieć.

Niemcy za obowiązkową zwózkę drzewa z Ogródniczek wyznaczają przynajmniej 12 mk. za metr, obecnie zaś nie nie płacą, a podobno należy się po 15 mk. za miastem i 6 mk. w mieście.

List ten piszemy do Redakcji. Niech Władze wejrzą w tę sprawę, i farmanki załatwią w jaki kolwiek sposób, wyznaczając kolejkę lub innaczej.

Obowiązki względem Ojczyzny spełnimy, lecz niechaj będziemy wolni od obawy rekwirowania koni. Dodamy, że ta rekwizycja daje złym ludziom paskarz do deprawowania drągich.

Wład Bagnówka.

Antoni Jaworowski.
Jan Józefowicz.
M. Skowronski.
A. Dąbrowski.
I. Trusenski.
Piotr Motorowski.
J. Domanowski.
M. Olszewski.
S. Zajkowski.
Don Matowski.
Kazimierz Dombrowski.
Józef Wołosiak.
Franciszek Sawicki.
Michał Dembowski.
Jan Gworylak.
Jan Dombrowski.
J. Masłowski.
M. Dąbrowski.
M. Zaleski.
Bagnówka 9-11 19 r.

Trzech kardynałów.

W Warszawie mówią, że wkrótce otrzymają kapłany kardynalskie: arcybiskup warszawski ks. Dalbor i ksiądz biskup krakowski ks. Sopiha.

Delegaci lotewscy.

W Wilnie bawią b. prof. seminarium duchownego rz. katolickiego w Petersburgu, ks. Józef Roneau, oraz ks. proboszcz Piotr Dzień, Obydaj pochodzący z Inflant Polskich. Udają się oni z polecenia rządu lotewskiego przez Warszawę do Rzymu w sprawie obsadzenia diecezji ryskiej.

Biura prób i zażaleń.

Zawiązuje się w Łodzi Stowarzyszenie pod nazwą: „Zrzeszenie Polskich Biur pisania prób i zażaleń”, którego koniecznym warunkiem istnienia będzie należytą i umiartę redagowanie wszelkiego rodzaju zleceń przez petentów, oraz ochrona społeczeństwa polskiego od wyzysku przez pokątne doradztwo, tudzież ustalenie stałego źródła dochodu na rzecz skarbu państwa. Stowarzyszenie rozciąga się na wszystkie

stkie miasta i osady w obrębie państwa polskiego z siedzibą Zarządu w Łodzi.

Organizatorowie Stowarzyszenia wyznaczili ogólny zjazd wszystkich utrzymujących obecnie biura pisania prób na dzień 24 listopada r. b. o godzinie 4 popołudniu w Łodzi, przy ulicy Miłsza, pod Nr 46, w gmachu Stowarzyszenia Rzeźników Łódzkich.

Wszyscy zainteresowani winni przybyć w wyznaczonym terminie i wziąć udział w zebraniu w celu wspólnego omówienia i obrad nad zawiązaniem Stowarzyszenia polskich biur pisania prób, oraz przejrzenia i zaakceptowania projektu statutu, jaki następnie zostanie złożony do odpowiedniego władzom do zarejestrowania.

A. Mazowiecki.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 11. 11. r.b.

Front Litewsko-Białoruski.

Przygotowywany od kilku dni atak bolszewików wzdłuż Dźwiny na wschód i zachód od Polocka oddziały nasze odparły z wielkimi dla przeciwnika stratami.

Front Wołyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Zdrowie Naczelnika Państwa.

WARSZAWA 11-11 (własny).

Stan zdrowia Naczelnika Państwa, który zajął się przed kilku dniami, polepszył się. Lekarze zapowiadają, że za kilka dni Komendant Piłsudski będzie mógł powrócić do pracy.

Zamieć śnieżna.

WARSZAWA 11-11 (własny).

Z powodu zamieci śnieżnej dzisiaj po południu ruch tramwajów był przez kilka godzin przerwany. Pociągi kolejowe przybywają z opóźnieniem.

Dar Narodowy.

WARSZAWA 11-11 (PAT).

Dzisiaj wszystkie dzienniki ogłosiły odezwę, wzywającą do

Wspomnienie kolejarza.

Wzorem apłynął rok od czasu przyłączenia kolei od okupantów przez Władę Polskę. W początku listopada roku ubiegłego kilka wybitniejszych naszych kolejarzy, których w gronie znajdował się naczelnik naszej stacji p. Franciszek Wierzejski, zorganizowali związek, celem odebrania od Niemców Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej.

11 listopada o godz. 10 rano p. p. inż. Jabłoński, inż. Lesiewicz p. Franciszek Wierzejski, Franciszek Mielowski i inni, pod groźbą kul, bomb i granatów wtargnęli do gmachu Dyrekcji przy al. Jerozolimskiej Nr 1 i po długich pertraktacjach, omalże nie siłą, gdyż Niemcy wykazywali twardą politykę, niełatwo chcieli ustąpić, zawiązali gmachem Główną Dyrekcję.

P. Franciszek Wierzejskiego, jako bardziej odważnego i energicznego naznaczono na pierwszy dyżur w opanowanej Dyrekcji. Mając w swoim rozporządzeniu telefon p. Wierzejski postanowił skorzystać z tego i zaczął wydawać stacjom, które jeszcze były w rękach niemieckich, rozporządzenia w polskim języku.

Niemcy słysząc z głównej arterji kolejnictwa w Królestwie Polskim rozporządzenia w języku polskim w panującym strachu, gremialnie opuszczali stację. W ciągu kilku dni wszystkie stacje w Królestwie były objęte przez nas i obsadzone przez naszych urzędników.

14 Listopada p. Wierzejski, jako przedstawiciel Warszawskiej Dyrekcji delegowany został do Białegostoku celem ewentualnego porozumienia się z Niemcami i nawiąza-

nia komunikacji kolejowej pomiędzy Białymstokiem i Łopami.

Do porozumienia nie doszło, Niemcy nawiązać komunikacji nie chcieli i polecieli p. Wierzejskiemu w ciągu 24 godzin pod karą aresztowania Białystok opuścić. P. Wierzejski, jednak, dla dobra Ojczyzny i polskiego kolejnictwa z Białegostoku nie wyjechał. Ukrywając się przed Niemcami, w warunkach bardzo trudnych zorganizował tajny związek kolejarzy i pozostawał w naszym mieście do czasu ustąpienia okupantów.

Pod groźbą utraty życia odbywało się przyjęcie stacji od Niemców. 19 Listego całe bandy pijanych prusaków solwami karabinowymi ogłaszały stację. Draty telegraficzne i telefonizacyjne były poprzecinane.

P. Wierzejski z kilku wybranych sam był wszędzie i o ile mógł,

ile ma sił starał się nie dopuścić do ostatecznej grabieży stacji.

Pod karami karabinowymi biegał po linii od posterunku do posterunku, prośbami i groźbą starał się ocalić co tylko można było. Dzięki jemu wiele cennych rzeczy, jak aparaty telefonizacyjne i telegraficzne, przybory sygnałowe, latarnie druki i inne zostały przez Niemców pozostawione na miejscu.

Po odejściu ostatniego niemieckiego pociągu w niespełna pół godziny p. Wierzejski uratował pierwszy pociąg do Łop.

W zakończeniu dodam, że na polu naszego kolejnictwa p. Wierzejski człowiek energiczny, wytrwały i prawdziwy patriota, poświęcił datę życia.

składek na Dar Narodowy dla Naczelniika Państwa i otworzyły specjalną rubrykę ofiar. Ofiary już napływają. (Odezwe do składania ofiar na ten Dar Narodowy „Dziennik Białostocki” ogłosił już wczoraj).

Sejm

WARSZAWA 11-11 (własny).
Z powodu święta narodowego włoskiego zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie Sejmu odroczone do jutra.

Judenicz.

SZTOKHOLM 11-11 (PAT).
Korespondent szwedzki rozmawiał w Rewlu z Judeniczem, który oświadczył, że zarządził odwrót ze względów strategicznych. Nie myśli on przecież przerywać operacji w zimie.

Kto nie chciał pokoju.

HAAGEN, 11-11 (PAT).
Komisja śledcza niemieckiego zgromadzenia narodowego przesłuchiwała w dalszym ciągu b. kanclerza Bethmana-Hollweha, który na pytanie odpowiednio przyznał, że Bernsdorf na żądanie cesarza Wilhelma zwrócił się do Wilsona o wydanie gromadzi pokojowego.

W piątek komisja przesłucha Ludendorfa.

Polnosc do Londynu.

PARYŻ 11-XI. (PAT).
Prezydent Poincaré ze względu na upływanie jego kadencji wyjedzie do Londynu z rewizytą do króla angielskiego. Towarzyszyć mu będzie minister spraw zagranicznych Pichon.

Liga narodów.

WIEDEŃ, 11-XI. (PAT).
W Zurychu wybitny socjalista francuski zapewniał, że Francja nie będzie miała nic przeciw przyjęciu Austrii i Niemiec do Ligi narodów.

Ratyfikacja traktatu.

PRAGA, 11-11. (PAT).
Prezydent republiki czeskiej Masaryk podpisał ratyfikację traktatu pokojowego. Dokument zawieszono do Paryża minister Benes.

PARYŻ 11-11 (PAT).

Z Waszyngtonu donoszą: Senat 50 głosami przeciw 35 przyjął zastrzeżenie do traktatu pokojowego, w którym Stany Zjednoczone zastrzegają sobie możliwość wystąpienia z Ligi narodów bez podawania przyczyny.

Na Węgrzech.

PARYŻ 11-10 (PAT).
Z Budapesztu donoszą: Stronnictwa znalazły formułę do utworzenia nowego gabinetu. Prezydent ministrów Friedrich ustępuje pod presją przywódców stronnictwa.

Z Sądów.

Dzisiaj w sądzie okręgowym pierwsza sesja Wydziału Karnego. Na wokandy cztery sprawy, z nich jedna o napad bandycki.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Marekno M.
Jutro: Dydaka, Zebiny.

Do nowego lokalu.

(m) Magistrat przenosić będzie biura swoje do nowego gmachu od soboty.

Posiedzenie.

Dzisiaj w środę o 8 i pół wieczorem w lokalu Stow. rolniczo-handlowej (róg Pałacowej i Ogrodowej) odbędzie się posiedzenie komitetu obywatelskiego, zajmującego się sprawą zaopatrzenia strzelców palną broń białostockiego w odzież ciepłą.

Na porządku dziennym: przedyskutowanie wyboru prezydium komitetu i sprawy zorganizowania działalności komitetu.

Otwarcie ogrodu.

(m) Na onegdajszym posiedzeniu magistratu uchwalono nie zamykać ogrodu ks. Józefa przez zimę, aby działał szkolnej skrócić drogę do szkół.

Tabor sanitarystyczny.

(m) Wydział sanitarny otrzymał polecenie wypracowania planu urządzenia miejskiego taboru do wywożenia nieczystości z miasta.

Nowe towarzystwo.

Dnia 20 października 1919 r. został utworzony w Białymstoku oddział Polskiego Towarzystwa Walki ze zwyrodnieniem rasy, nierządem i chorobami wewnętrznymi, który ma na celu w ziemi Białostockiej:

1. Opiekę nad dziećmi.
2. Wpływać na podniesienie poziomu cywilizacyjnego społeczeństwa a specjalnie młodzieży.
3. Uświadamiać społeczeństwo za pomocą odczytów broszur i pism o przyczynach, istocie, skutkach społecznych nierządu i chorób wewnętrzych.
4. Rozwijać działalność dla zwrotu na drogę pracy uczelnie kobiety wyrwane ze szponów prostytucji.
5. Założyć w m. Białymstoku dom pracy dla kobiet pragnących wrócić do życia normalnego.
6. Dać pomoc i opiekę samotnym kobietom przez założenie wspólnej kooperatywy mieszkaniowej, żywnościowej, pośrednictwa pracy etc.

Tymczasowy Zarząd oddziału stanowią: Przewodnicząca: Majorowa Żółtkowska. Sekretarz: Dr. Walewski.

Z Koła Polek.

Do kasy Koła polek wpłynęły na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego następujące ofiary: przez księdza proboszcza Sarosieka z Jesionówki od parafian mk. 430, p. Marja Rother z Sopraśla mk. 50, p. B. Roncki 10, p. Faust mk. 100, p. Szleger mk. 20, p. Władysław Botte Inspektor Objazdowy Państwowego Urzędu Zbożowego mk. 22.

Jedną z członkiń Koła polek jedzie na front, aby zawieźć tam zakupioną ciepłą odzież dla białostockiego puka strzelców.

Ktoby chciał dla żołnierzy na front wysłać list lub paczkę, zechce do soboty złożyć je w gospodzie żołnierskiej przy ul. Warszawskiej nr. 30.

Nofta.

(m) Wczoraj przysłano kapcom dwa wagony nalty.

Czapkarnia.

(m) Zastrajkowali czapkarze, żądają 70 proc. podwyżki płac.

„Lonkietniky”.

(m) Lonkietnikom pozwolono korzystać z prądu elektrycznego także w: dnie.

Esperanto.

(m) Przy bibliotece żydowskiego związku młodzieży otwarto oddział dla esperantystów.

Pieniądze z Ameryki.

(m) Do Banku dla handlu i przemysłu przy ul. Sienkiewicza dla 200 osób pieniądze z Ameryki.

Żydzi dla rekrutów.

(m) Żydzi tutejsi zawiązali Komitet pomocy dla rekrutów przy Tow. pomocy dla inwalidów i jeńców. Komisja zarejestrowała już 400 rekrutów, którym pomocą należy.

Przeciw święceniu niedzieli.

(m) Na zgromadzenia ogólnym żydowskiej kooperatywy rzemieślników uchwalono wysłać do marszałka Sejmu protest przeciw rozporządzenia o święceniu niedzieli, t. j. przeciw zamykaniu sklepów itd.

Do Palestyny.

(m) Delegacja Towarzystwa „Maggid”, której celem jest zakup w Palestynie grantów dla osiedlenia na nich 600 rodzin żydowskich z Białostoku otrzymała paszporty na wyjazd za granicę i w d. 20 b. m. wyjedzie do Palestyny.

Z gminy żydowskiej.

(m) Gmina żydowska zakupiła drzewo dla 3000 rodzin i zaczęła je wydawać od dnia 15 bm. po 15 pado w na rodzinę.

Zawieja śnieżna.

Po kilka dniach przykrych mrozów wczoraj mróz złagodniał, ale za to nawiedziła nas zawieja śnieżna, która szalała przez kilka godzin.

Z powodu śnieżnicy wszystkie pociągi popołudniowe przybyły do Białostoku z opóźnieniem dwóch i więcej godzin.

Pożar fabryki.

Wczoraj o godz. 1 m 15 w nocy straż ogniową wezwano na ul. Sosnową.

Przybywszy na miejsce straż zastała prawie skrzydło fabryki p. Wiczorka w płomieniach.

Energiczne wysiłki Komendanta straży, aby nie dopaść do rozszerzenia się pożaru, utradnił brak wody i t. d.

Po dwa godzinach walki z niszczącym żywiołem straż ogień ugasiła zupełnie.

Przyczyną pożaru było — zdaje się — rozpalenie się łożyska przy „wilkach”.

Zniszczeniu uległo i piętro na prawem skrzydle, maszyny i t. d.

Z zamieszania pożarnego skrzyżowali 21 ludzi i skradli wielką ilość pasów od maszyn.

Straty znaczne.

Nowy rozkład jazdy.

Jak donosiliśmy, ministerjam komunikacji ograniczył od onegdaj na dni 10 ruch pociągów osobowych aby natomiast zwiększyć ilość pociągów towarowych dla przewożenia żywności i opału.

Zmieniono więc na razie pociąg nr 625 wychodzący z Białostoku do Warszawy o godz. 8 zrana i pociąg nr 612 wychodzący z Warszawy o godz. 10 m. 15 wieczorem.

Jak słyszeliśmy, mają być nadto zmienione pociągi nr 201 wychodzący z Brześcia o godz. 11 m. 10 zrana i 222 odchodzący do Brześcia o godz. 7 m. 30 zrana.

Kontrakty bez rejestru.

(m) W kołach właścicieli domów wywarła wrażenie wiadomość, że kontrakty karna i sprzedaży nieruchomości w czasie wojny bez udziału rejestru nie będą uważane za sporządzone ponownie.

Księgi mieszkańców.

(m) Już w najbliższej przyszłości we wszystkich domach będą wprowadzone księgi mieszkańców, oraz obowiązkowe ich meldowanie.

„Sokół” w Białymstoku.

10-te przykazanie Sokole.

Wszystkie regaly Sokole będą miały w sercu w pamięci i będą przestrzegać ich myślą, słowem i czynem, a pomnąc, że „młde ciało” prawie nigdy twardej nie jest przybytkiem woli, będziesz to ciało krzepił w sokolnicy twój na boisku twym, w pochodach i wycieczkach, w biegoni i dzwignianiu i we wszystkich trudach, które ciało twoje ćwiczeniem są, abyś wyzwał się z wszelkiej niemocności, z braku odwagi i roztropności, z próżności i niedbalstwa, z lekkomyślności i ślepoty, z obojętności i nieposłucha, z bezmyślności i złości, co wszystko bywa a innych głupotą, a czasem śmiesznością, a Sokolów zaś nazywa się zbrodnią!

Zawiadomienie Nr. 1.

W środę, t. j. dnia 12 b. m., od godziny 7 punktualnie do 11 wieczorem w lokalu Inspekcji Szkolnej na 1-em piętrze (Warszawska 8) odbędzie się wieczór towarzyski pod nazwą „Herbatka Sokolska”. Wejście bezpłatne. Prawo wstępu mają wyłącznie tylko członkowie „Sokoła” kandydaci, którzy złożyli deklarację. Pożądana obecność wszystkich członków.

Członkowie

Zarząd.

Podziękowanie.

Dla organizującej się orkiestry „Sokoła” Stowarzyszenie Robotników Katolickich udzieliło bezpłatnie na czas nieograniczony dęte instrumenty mazyckie wraz z notami. Za ten szlachetny czyn i zrozumienie przez Stowarzyszenie Robotników doniosłości istnienia „Sokoła” zarząd Towarzystwa składa zarządowi Robotników Katolickich serdeczne staropolskie: „Bóg zapłać”!

Przesł. Włodzimierz Tarto.
Sekretarz Wacław Stofek.

Kwesta na groby poległych.

(Nadesłane).

Zdawało się, że społeczeństwo polskie, w Białymstoku potrafi dość statecznie ocenić znaczenie urządzonych, w dniach 1 i 2 listopada, kwesty ulicznej na groby poległych żołnierzy polskich. Niestety, podane nadzicie zawiodły. Mimo bowiem energicznej działalności Komitetu, zorganizowanego w tym celu przez p. Starostę Dr. Cyfrowicza i mimo rachliwości Kola Polek kwesta ta zrealizowana została zaledwie w kwocie: 434.60 mk.

Wynik tej kwesty jest dowodem, że bohaterstwo poległych żołnierzy polskich spotkało się — jak na ironię — z zimną obojętnością ogółu, rzucił się w niepamięć dzieje krwawych walk z brutalną zachcianką wrogów.

To bardzo przykre.

OFIARY.

Na ciepłą odzież.

Wacław Malinowski m. 100 A. Gibowski, podchorąży żand. złożył w naszej Redakcji: parę kamuszy sznarowanych, koszulkę, kaftan, worek do chleba z manierką i kablem i 50 papierosów.

W czasie nabożeństwa w kościele w Zabładowiu w d. 1 bm., ks. proboszcz Niwrocki wezwał parafian do składek na odzież dla strzelców. Na wezwanie ukoheanego proboszcza zabładowian, złożyło 968 marek 30 fen. 3 ruble carskie i 75 kop. w bilonie srebrnym.

Nadto stow. rolniczo-handlowe w Zabładowiu złożyli na ręce ks. proboszcza Nawrockiego m. 1000 Bronisław Izzykiewicz „ 50 Józef Szykiewicz „ 25 Jadwiga Szykiewicz „ 10 Mieczysław Nawrocki „ 50

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”

Emilia Piotrowska	20
Teresa Piotrowska	10
Antoni Piotrowski	40
Kazimierz Piotrowski	20
Chaim Miller	10

I. Na Ochrońkę „Złobak”

- 1) Kolo Młodzieży Białostockiej Mk. 307
- 2) Malinowska Helena 50

Mk. 417

II. Na ochrońkę przy Tow. Dobroczyńności

- 1) Kolo Młodzieży Białostockiej Mk. 307
- 2) Malinowska Helena 50

Mk. 417

Co to znaczy?

Do redakcji „Dziennika” przybył p. Dominik Pacilowski, właściciel sklepu spożywczego przy szosie Żółtkowskiej Nr. 17 i oświadczył co następuje:

W nocy z 7 na 8 b. m. P., na mojej otrzymanej i opłaconej w Magistracie m. Białostoku, przez p. Starostę Cyfrowicza kontrasygnowanej przepustki wózi z Czyżewa do Białostoku towary, składające się z 2 p. słoniny, oraz 1 pudła różnych wędlin, wartości około 2 tysięcy marek. Naraz w Łapach Straż Kolejowa towary ma ekskonfiskowała, zabierając je bez żadnej i przepustki, jak też odbierając p. stekiem słon obelżywych, kłóć i axtarchanów.

Poszkodowany zapytał przeto do naszego pośrednictwa w czymże wina i co ma poczęć by strać powetować.

Domy ludowe.

Komisja Domów Ludowych przy Związku Kółek Rolniczych w Warszawie (ul. Kopernika 30) wydając w roku bieżącym album ilustrowany poświęcony domom ludowym w Polsce, zwraca się za pośrednictwem naszym do wszystkich Zarządów domów ludowych, parafialnych i robotniczych, aby wyłaczając najmniejszych środków życia gospodarczego, oświatowego i towarzyskiego wsi i miast polskich, z gorącą prośbą o niezwłoczne przesłanie Komisji Domów Ludowych (Warszawa Kopernika 30) swoich adresów, w celu umożliwienia także rozestania odpowiednich kwestionariuszy do wypełnienia.

Komisja Domów Ludowych w Warszawie oddziela bezpłatnie osobom zainteresowanym, wszelkich wskazówek, porad, dotyczących sposobów organizowania, finansowania projektów i budowy domów ludowych, włącznie ze sporządzeniem na miejscu planów i kosztorysów budowy.

Rejentura w Mińsku.

Współnie brak w Polsce papai-ków, którzyby mieli dobrze język polski i chcieli przyjąć intratną posadę rejenta.

Do wniosku tego uprawnia za-komunikować nam poświadczenie rejentarne, pełne rusycyzmów i bledów języków.

Brańmi ono!

Ja, niżej podpisany Jan Boryczewski, Notariusz Miński, poświadczam, że podpisy na tym dokumencie autentyczne jest wobec mnie, w notarialnym biurze moim, znajdującym się w Mińsku-Lit. na placu Katedralnym w domu Łachowskich własnoręcznie Dawidem Markowiczem Mleczyskiem, Aleksandrami

ezna, Górcwicz, Józefem Natanson i Aleksandrem Władysławem Praszynskim, zamieszkajacy w Mińsku, 1) na placu Katedralnym pod Nr. 5, 2) Zacharzewska Nr. 35, 3) Zacharzewska al. we własnym domu 4) Zacharzewska 18 osobiste mi znany. W poświadczeniu zakreślono „zgodność tej”. — 1919 roku października 28 dnia. Rejestr. Nr. 55 m. p.)

Notariusz J. Boryczewski.

Marsyljanka paskarska.

Oto dziś zer krwi i trudu, Oby dla nas szczęściem był. Drżyjmy żywcem skórą z ludu, Salażny krew ostatnia z tył. Hej kto paskarz nuz do dzieła, Kradź, rabowac, co się da, Póki Polska nie zginie! Póki coś tam jeszcze ma! Strasz nas wysoka kara, Szubienic strasz nas, Lecz przez z ichorsem i niezdarą. Kradź, rabowac, póki czas. Hej kto paskarz, niechaj kradnie. Wnet nie będzie kradź już co Wios i tak z głowy nie spadnie, Bo kto nam co zrobi? Kto?

Kratos.

Winy.

W Warszawie wykonano pierwsze stemple polskie, na zamówienie rządu. Wykonanie ich marne, klej nie chwytł i wcale go niemo. Prawdziwym jednak skandalem jest wykonanie godła państwowego: Orzeł-nawisem mówiąc haniebnie narysowany—pozbawiony tu został korony.

„Zapytajemy publicznie rząd polski — pisze z tego powodu „Słowo Polskie” — kto śmiał znieważać w ten sposób państwo polskie godło? Czy został pociągnięty do odpowiedzialności on i ta władza, która paskarł podobny w milionach egzemplarzy państwa w obieg?”

Obchodzenie uchodźców.

„Kurjer Codzienny” donosi: Uchodźcy polscy wracający z Ameryki, Anglii, Francji i Włoch koncentrują się w miejscowości Bax na pograniczu Szwajcarii, aby następnie przez Salsburg udać się w dalszą drogę do ojczyzny.

Władze szwajcarskie zmuszają uchodźców do wymieniać pieniądze na korony austriackie.

W tym celu utworzony tam został nawet specjalny kantor wymiany, który znajduje się w rękach żydów wiedeńskich.

Uchodźcy po przyjeździe do Salsburga muszą znów wymieniać pieniądze na korony austriackie, leczże potem przy wjeździe do Polski dokonają się trzeci z rzędu wymiana pieniędzy tym razem na marki polskie.

Na tych wszystkich transakcjach uchodźcy polscy tracą mniej więcej trzy piąte swoich oszczędności. Należy zaznaczyć, że dzieje się ponadto nieistotne nadziewanie.

„Kurjer Codzienny” domaga się aby kompetentne czynniki polskie w porozumieniu z poselstwem polskim w Szwajcarii przystąpiły do utworzenia instytucji za pośrednictwem której uchodźcy mogliby przekazywać pieniądze na banki krajowe.

Zalazczyli się na śmierć.

Pisma berlińskie donoszą o ciekawym wypadku:

W Hobenmolden w towarzystwie „Halwa” urządzono zabawę taneczną, na której odznaczali się niealchany temperamentem tanecznym pewien gajowy kantorzysta. Po północy w trakcie walca zaczął się i padł nieżywy. Uczestnicy zabawy wynieśli go do drugiego pokoju i tu stwierdzili, że młody człowiek zmarł z powodu ataku serca, skutkiem nadmiernego przemęczenia wywołanego tańcem, usunięto więc trupa w kącie przykryto czerem i rozpoczęto dalej tańczyć. Zabawa przy muzyce i tańcu trwała do rana. Śmierć młodzieńca nie uczyniła bowiem na obecnych głębszego wrażenia.

Brylanty V. cenna Karola.

Po śmierci cesarza Franciszka Józefa interesowano się bardzo majątkiem osobistym Habsburgów. Okazało się, że był on mniejszy, niż sądzono. Artyka. Marja Walerja, ks. hawarska, ks. Windischgratza razem odziedziczyły dobra wartości około 60 milionów koron, zaś cesarz Karol I. otrzymał nieruchomości i dobra w Czechach, papery wartościowe, tudzież kosztowności. Dobra cesarskie miały wszystkie razem wartości około 20 milionów koron.

Pozatem własność Karola stanowił majątek Cattaje pod Padwą wartości miliona koron.

W chwili przewrót prywatny majątek b. c. Karola wynosił 9 milionów koron. Składały się nań dobra Warholz pod Reichenau, Brändel nad Labą i Feistritz w Styrii. Majatki te były poważnie zadłużone tak, iż z zachodu 63000 koron dawały na czysto właścicielowi 50.000 Koron.

Kiedy w marcu b. cesarz wraz z rodziną udał się do Szwajcarii, zabral ze sobą brylanty ze skarbu i 3 miliony gotówki. Wynajem pałacu w Szwajcarii kosztuje go 50.000 fr. rocznie. Dom składa się oprócz b. cesarza i jego małżonki z 6 dzieci, 2 dam, dworu i towarzyszy b. cesarza, a także służby.

Z tego łatwo wywnioskować, że owych 3 milionów koron na długi Karolowi nie starczy, a z Austrii nie więcej dostać nie może.

Wobec tego już teraz Karol Habsburg żyje ze sprzedaży swoich brylantów.

Import do Polski.

„Morning Post” donosi informację londyńskiego Polskiego Komitetu Narodowego, w której Komitet ten twierdzi, że kontradmirał Porębski obiecał wysokość importu do Polski na 4 miliony ton. Do przewiezienia towarów koniecznych dla naszego kraju dla importu potrzebna jest ilość 20.000 ton brutto, równa się to zapotrzebowaniu 20 parowców po 8.000 ton dla importu angielsko-francuskiego, 10 parowców po 5.000 ton dla handlu z portami północnymi, reszta tonażu zażyto zostanie na handel z innymi krajami.

Gielda.

WARSZAWA 11-XI (Tel. własny). Na giełdzie płacono dzisiaj za ruble carskie (100 i 500 rubli) 115, 112, 111.

Za ruble damskie (1000 rubli) 48.25, 46; drobne, 44.

Za korony austriackie 34.43 m. 34.00 m. 34.20 m.

D-r ALTFELD

z Warszawy

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przyjmuje w gab.

D-r KRYNICKIEGO

od 4-7.

Lipowa, 33.

A. STOŁOWICKA

Stenkiwiczka 28. 115.
Leczenie zębów i jamy ustnej. Usunięcie bez bólu. Dla urzędników, uczących się młodzieży i niezamężnych — znaczne ustępstwa.
Przyjmuje od 9 do 6.

D-r A. HIGIER z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe od 1-3 i 5-8.

Ul. Stenkiwiczka (Wasilkowska) 28-a.

Dr. H. GRODZIŃSKI z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 4 do 8. Rynek Kosciuszki 9.

GABINET DENTYSTYCZNY S. UŻAŃSKIEGO

Stenkiwiczka (Wasilkowska) 5
Usuwanie zębów bez bólu. Nowoczesna technika. Wojskowym i urzędnikom ustępstwa.

Robotnicze Stowarzyszenie Spółdzielcze „ŁĄCZNOŚĆ”

Kto nie jest członkiem kooperatywy ten nie otrzyma chleba ani też innych produktów, ponieważ aprowizacja większa nie wyjdzie produktów, dla członków związku, lecz tylko dla członków kooperatywy. Kto się zapisał w tygodniu bieżącym — ten produkty otrzyma dopiero na drugi tydzień.

Ogłoszenia drobne.

MASZYNISTA — polak, potrzebny do Białostoku. Adresować: Białystok „Dziennik Białostocki”.

Potrzebne zaraz 3 pokoje, kuchnia, łożnia, elektryczne, niezbyt oddalone od śródmieścia. Oferty składać w kwaterze Pijalskiego. Kosciuszki 9.

Poszukuje miejsca bony, wiadomości, składowi, niemieckim i rosyjskim językiem. Dzieci bardzo lubię. Oferty w Administracji „Dziennika”.

Kancelistki poszły poszukują młode polki, znające dobrze język polski. Oferty w Administracji „Dziennika”.

Maszynistka, pisząca biegle na maszynach, szynia poszukiwana. Oferty w Administracji „Dziennika”.

Zginał pasport, wydany przez władze okupacyjne na imię Szmul 6-rolkina.

Zgubiono pasport, wydany przez władze okupacyjne na imię Chiechela Sidorow.

Zgubiono pasport, wydany przez władze okupacyjne na imię Benjamina Sawarowana.

Zgubiono pasport, wydany na imię Cłwy Modnik przez władze okupacyjne.

Zgubiono kartkę powołania do wojska Abrama Tyktyna (Rynek Kosciuszki 13 u Krecamera.

P. Muszyńskiego Restauracja „Monopol”

Ul. Kilińskiego Nr. 3.

Wytworna kuchnia. Pierwszorzędne napoje. Ceny niskie. W czasie obiadów i kolacji koncert smyczkowy. (Kwintet) muzyków warszawskich pod dyrekcją p. Goska.

Sprzedaż trunków monopolowych WYROBÓW WÓDCZANYCH różnych win i koniaków

WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Stenkiwiczka Nr. 28a.